

Prezydent elekt Andrzej Duda czy to szansa dla frankowiczów.

W kampanii wyborczej Andrzej Duda złożył obietnicę dla frankowców. Polega ona na tym, by przewalutować kredyty z CHF na PLN po kursie z dnia podpisania umowy.

Pan prezydent elekt stwierdził, że to państwo powinno pomóc zadłużonym we franku szwajcarskim. Natomiast kosztami należy obarczyć banki. Czy jest to możliwe do spełnienia, czy raczej pozostanie tylko obietnicą? Tego na razie nie wiemy. Takie propozycje już padały wcześniej i nawet obliczono koszt ich realizacji. Eksperti zastanawiali się czy wszystkie banki by to przeżyły. Można powiedzieć jaśniej – część ekspertów mówi wprost – kilka banków może upaść. Co ciekawe część z tych banków wcale nie jest w rękach obcego kapitału i jeśli przyszłoby do ich ratowania to ... zrobi to Państwo Polskie. Przy tym scenariuszu za pomoc dla kilkudziesięciu tysięcy rodaków zapłaci kilka milionów obywateli. To ci którzy płacą podatki (tu właściwie wszyscy obywatele) i korzystają z usług bankowych. Banki z pewnością przerzucą swoje straty na klientów, zresztą już to robią: „ręka do góry komu z nas bank w ostatnim roku nie podniósł opłat np. za kartę, za korzystanie z bankomatu, za zaświadczenie, za przelew itd.” Poczekajmy na ew. szczegóły propozycji wówczas będzie można oszacować: kto będzie zwycięzcą, kto przegranym. Na dziś kurs franka po wyborach idzie w górę więc tracą wszyscy frankowcy – kilkaset tysięcy kredytobiorców.

